

## Stosunki leśne Łotwy.

Delegowany w lipcu roku ubiegłego przez M-stwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych do Łotwy na dwutygodniowy pobyt dla dokonania studjów z zakresu obrotu drzewnego i pokrewnych zagadnień z dziedziny leśnictwa, miałem możność dzięki uprzejmości Departamentu Lasów Łotewskiego M-stwa Rolnictwa, innych władz łotew-

skich oraz poselstwa i konsulatu polskiego w Rydze zebrać wystarczającą ilość materiału, oświetlającego zagadnienia, których zbadanie zostało mi poruczone. W szczególności korzystałem z opublikowanych zestawień Państwowego Biura Statystycznego, z dzienników ustaw i rozporządzeń państwa łotewskiego, z nieopublikowanych lub nieoficjalnych danych statystycznych Departamentu Lasów, z fachowej łotewskiej literatury ekonomicznej, leśnej i drzewnej, z głosów codziennej prasy łotewskiej, żywo interesującej się zagadnieniami, dotyczącymi lasów, leśnictwa i obrotu drzewnego, z rozmów i informacji, zasięganymi u osób miarodajnych ze sfer rządowych lub reprezentujących interesy obrotu drzewnego, w konsulacie polskim i w ryskiej kolonii polskiej, wreszcie z osobistych spostrzeżeń, dokonanych w czasie pobytu w Rydze i dwudniowej wycieczki do jednego z nadleśnictw kurlandzkich.

Materiały te posłużyły do opracowania niniejszego sprawozdania, omawiającego polityczno-ekonomiczne położenie łotewskiej produkcji leśnej. Jest to temat, który dotąd nie doczekał się nawet na Łotwie monograficznego opracowania, poza wzmiankami w dziełach, traktujących o całokształcie życia gospodarczego Łotwy, luźnymi artykułami dziennikarskimi oraz publikacjami informacyjno-propagandowymi, z których najkompletniejszą jest praca Percy Mayera p. t. „Lettland auf dem Weltholzmarkte“. Tematy przyrodnicze i techniczno-hodowlane poruszam tylko o tyle, o ile łączą się one z zagadnieniami ekonomiki gospodarki leśnej Łotwy.

Referat oświetli kolejno sprawy eksportu drewna z Łotwy, sprawy tranzytu, warunków dalszego rozwoju, jego stosunku do produkcji, sprawy związane z łotewską reformą rolną i upaństwowieniem lasów, wreszcie kwestje z dziedziny administracji lasów państwowych. Równoległe z analizą zjawisk, zachodzących w tych dziedzinach na Łotwie, będę się starać uchwycić ich analogję do stosunków polskich oraz sprecyzować wnioski, do jakich to wzajemne porównanie doprowadzić może.

Ocenę ekonomicznej sytuacji leśnictwa łotewskiego z natury rzeczy rozpocząć muszę od udziału drewna w zagranicznym obrocie towarowym Łotwy, ponieważ sprawa ta, jak wyjaśnił liczbą, posiada zarówno dla całokształtu życia gospodarczego Łotwy, jak i dla samego leśnictwa znaczenie niezwykle doniosłe i stanowi punkt wyjściowy dla przedyskutowania innych, związanych z nią zagadnień.

Najważniejszą pozycją czynną łotewskiego bilansu handlowego jest drewno. Wartość całego wywozu Łotwy wynosiła:

w roku 1921	.	.	.	.	29,260.000	łs.
w roku 1922	.	.	.	.	101,990.000	łs.
w roku 1923	.	.	.	.	161,980.000	łs.
w roku 1924	.	.	.	.	170,550.000	łs.

Wartość eksportu materiałów drzewnych wynosiła w tym czasie:

w r. 1921	14,250.000	łs. t. j. 48 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	ogólnej wartości wywozu
„ „ 1922	33,570.000	łs. t. j. 33 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„ „ „
„ „ 1923	61.690.000	łs. t. j. 38 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„ „ „
„ „ 1924	95.150.000	łs. t. j. 34 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> .	

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bilans handlowy Łotwy stale jest bierny (ujemne saldo wynosiło w latach 1921—1924 kolejno 41, 43, 5, 38, 49, 88 i 85, 85 mil. łs.), to wywozowi materiałów drzewnych przypisać musimy w życiu ekonomicznem Łotwy rolę niemal decydującą. Dzięki niemu pasywność bilansu handlowego utrzymywała się dotąd w granicach, niepowodujących na razie żadnych ujemnych następstw dla stosunków gospodarczych Łotwy, a odpływ pieniądza z kraju mógł być równoważony dość intensywnym dopływem obcego kapitału, szukającego na Łotwie zyskowej lokaty, a obiecującego sobie korzystne oprocentowanie w nadziei na rolę, jaka z natury rzeczy Łotwie przypaść powinna przy pośrednictwie w wymianie handlowej Rosji z Europą zachodnią i środkową. Wzrost zapasu walut Banku Łotewskiego i utrzymywanie się kursu łata na poziomie parytetowym, mimo biernego bilansu handlowego, nie mógłby mieć miejsca, gdyby najpoważniejsza pozycja tego bilansu — drewno — nie osiągnęło tego poziomu intensywności, na jakim stało w latach ubiegłych.

Fakt ten zmusza do dokładniejszego zanalizowania eksportu drewna pod względem ilościowym i jakościowym oraz zastanowienia się, na jakich podstawach eksport ten się opiera.

Ilościowo przedstawia się czteroletni eksport łotewskich materiałów drzewnych następująco:

Artykuł	Tonn	$m^3$	$m^3$ w przeliczeniu na drewno okrągłe
Drewno tarte	1,048.500	1,782.450	2,673.675
Sleepry	79.327	134.856	202.284
Kopalniaki	481.000	673.400	673.400
Papierówka	252.000	352.800	352.800
Drut zapalczany	12.275	20.867	31.300
Inne materiały drzewne	141.000	225.600	315.000
Razem . . .	2,014.000		4,248.459

przyczem w pozycji „inne materiały drzewne“ minimalną tylko rolę gra wywóz kłód nieobrobionych, a gros jego stanowią: drewno ciosane, forniery, dychty, klepki etc.

Widzimy przeto, że Łotwa nie wywozi prawie wcale materiałów, któreby mogły podlegać w kraju dalszej przeróbce, oczywiście możliwe jest jeszcze polepszenie się jakościowej strony wywożonych pro-

duktów, np. przez dalsze uszlachetnianie desek przez heblowanie lub t. p. Jeżeli jednak zważymy, że pojemność rynku europejskiego na tego rodzaju towary jest ograniczona i abstrahować będziemy od możliwości przerobienia w kraju całej produkcyjnej papierówki na cellulozę i produkty pochodne, jako narazie wykluczonej, musimy uznać, że Łotwa w pełni wykorzystuje swe surowce dla wyeksportowania ich w stanie możliwie najdalej posuniętego uszlachetnienia i stoi pod tym względem wyżej, aniżeli Polska.

Że tak jest nie należy wyłącznie przypisywać lepszej organizacji łotewskiego eksportu, czy pomysłniejszym warunkom rozwojowym łotewskiego przemysłu drzewnego. Jest to w pierwszym rzędzie wynikiem geograficznego położenia Łotwy i specyficznych własności materiałów drzewnych w odniesieniu do możliwości ich transportu. Łotwa otoczona jest państwami, które podobnie jak ona, są krajami, eksportującymi materiały drzewne (Rosja, Polska, Litwa, Estonja, Szwecja). Najbliższy rynek zbytu niemiecki jest za trudno dostępny, aby opłacało się wywozić do niego mniej cenne materiały drzewne, jak np. okrągłe kłody tartaczne. Przewóz kolejowy z natury rzeczy mało do tego celu się nadaje, jako zbyt drogi, zwłaszcza, że do najbliższego centrum przemysłu tartaczno Niemiec do Prus Wschodnich — łotewski surowiec drzewny musiałby iść tranzytem przez Litwę. Połączeń spławnych brak jest zupełnie, a tania droga morska lub nawet holowanie tratw morzem, tak często praktykowane w krajach skandynawskich, ograniczone jest przez trudności załadowania lub wyładowania. To też Łotwa nie może wywozić innych materiałów drzewnych jak tylko takie, które albo znoszą dłuższy przewóz kolejowy, lub nadają się do przewozu okrętowego. Nie trzeba udowadniać, że stosunki, panujące pod tym względem w Polsce są zupełnie odmienne.

Ciekawem jest jeszcze zestawienie ilości wywożonych materiałów drzewnych według lat. I tak wywieziono:

w roku 1921 . . . . .	169.000 tonn
w roku 1922 . . . . .	442.000 „
w roku 1923 . . . . .	757.000 „
w roku 1924 . . . . .	646.600 „

Dynamika eksportu jest tu przeto zupełnie analogiczna, jak w tym samym okresie w Polsce. Początkowy wzrost eksportu aż do r. 1923, punkt kulminacyjny w tym roku, następnie spadek w r. 1924. Zjawisko to podkreślić należy, jako dalszy argument, zbijający twierdzenia, jakoby polski eksport drzewny, osiągnąwszy w r. 1925 maksimum intensywności, następnie wskutek różnych okoliczności, nie w ostatnim rzędzie wskutek fałszywej polityki drzewnej Państwa, stracił warunki dalszego rozwoju i cofnął się wstecz w roku następnym.

Przykład Łotwy, która w tym czasie miała uregulowane już warunki ekonomiczne i ustaloną politykę drzewną dowodzi, iż spadek eksportu drewna w r. 1924 był zjawiskiem obserwowanym nie tylko w Polsce i że przyczyn jego szukać należy w niezależnej od wszelkich posunięć wewnętrznej polityki gospodarczej poszczególnych państw eksportowych sytuacji na najważniejszych odbiorczych rynkach drzewnych Europy, przede wszystkim Anglii i Niemiec. A nawet porównanie takie wypada dla nas niezwykle pochlebnie. Jak wiadomo bowiem, eksport łotewski opiera się przede wszystkim na fabrykacjach drzewnych; ilościowo i wartościowo wywóz tego rodzaju materiałów drzewnych był mniejszy na Łotwie w r. 1924, niż 1923 (wywóz desek w r. 1923 — 383.000 tonn, w r. 1924, 348.000 tonn). Natomiast w Polsce widzimy stosunek odwrotny. Ogólny wywóz, przeliczony na drewno okrągłe, zmniejsza się wprawdzie w tym roku z 2,159.000 na 834.000  $m^3$ , jednakże wywóz półfabrykatów drzewnych, a więc przede wszystkim desek, wzrasta w tym czasie z 1,820.000 na 2,284.000  $m^3$ . Tak więc polski przemysł drzewny, mimo przesilenia sanacyjnego, mimo rewolucji w taryfach kolejowych, mimo wszelkich trudności gospodarczych, w jakie obfitował rok 1924, okazał się bardziej żywotny, bardziej zdolny do konkurencji nawet w czasach ogólnej depresji na europejskim rynku drzewnym, niż znajdujący się wtedy w warunkach normalnych i mający za sobą dawne przedwojenne tradycje przemysł łotewski.

Nie należy bowiem zapominać, że terytorjum, należące dziś do Łotwy, było w czasach przedwojennych punktem wyjściowym dla eksportu materiałów drzewnych Rosji centralnej, spławianych Dźwiną i przerabianych na sortymenty tarte w szeregu wielkich tartaków. Przedwojenny przemysł drzewny na Łotwie zatrudniał 11.304 robotników, co stanowiło ok. 12% z ogólnej ich liczby 93.000 pracującej w łotewskim przemyśle. W r. 1920 spadła liczba zatrudnionych w nim robotników aż do 21.000, a w r. 1923 nie osiągnęła jeszcze przedwojennego (40.000). Na tle tych smutnych stosunków tem wyraźniej występuje szybka odbudowa i powrót do przedwojennych stosunków, jaki dokonał się specjalnie w przemyśle drzewnym.

Ilość zakładów zatrudniających więcej niż

	1920	1921	1922	1923 (bez zakładów o sile poniżej 15 H. P.)
5 robotników	156	271	352	201
Ilość robotników	3767	4595	6313	8975

Ilość robotników

Z zestawienia tego widać, iż w przemyśle drzewnym poziom przedwojenny prawie jest już osiągnięty. Procentowy zaś stosunek ilości robotników, zajętych w przemyśle drzewnym i wogóle we wszystkich gałęziach łotewskiego przemysłu, wzrósł z 12 do 22·5%.

Niemalym bodźcem do rozwoju drobnego przemysłu drzewnego była też i reforma rolna, która spowodowała powstawanie ogromnej ilości nowych gospodarstw i nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych, a przez to wzmogła zapotrzebowanie na budulec pod wszelkimi postaciami. W r. 1924 czynnych było na Łotwie 400 traków przenośnych, które dla osadników przetarły w okresie od roku 1920 około 2,000.000  $m^3$  budulca.

Tak więc widzimy, że mimo pewnego cofnięcia się w r. 1924, łotewski eksport drzewny znajduje się w pełni rozwoju, a przemysł drzewny w szybkim tempie zbliża się do swej przedwojennej świetności.

A teraz przyjrzyjmy się odwrotnej stronie medalu.

Lasy prywatne, stanowiące 11·33% ogólnej powierzchni lasów Łotwy, nie odgrywają w dostarczaniu drewna dla eksportu żadnej roli. W lasach państwowych wyeksploatowano w latach 1921—1924 348,000.000 stóp<sup>3</sup> = około 10,000.000  $m^3$ , z czego 50% drewna użytkowego. Z tej liczby sprzedano:

Na licytacjach dla handlarzy	128,000.000 stóp <sup>3</sup>
Samorządom . . . . .	9,000.000 „
Kolejom i urzędом państwowym	13,000.000 „
Przemysłowi i fabrykom . . . . .	7,700.000 „
Miejscowej ludności na opał	56,000.000 „
Rodzinom żołnierzy . . . . .	3,000.000 „
Na własne potrzeby admin. l. p.	10,000.000 „
Na osadnictwo i odbudowę	111,000.000 „
Na budowę dróg . . . . .	2,500.000 „
Na budowę okrętów . . . . .	200.000 „

Ponieważ sprzedaż hurtowna drewna na Łotwie odbywa się tylko na pniu, przeto pierwsza pozycja zestawienia powyższego obejmuje zarówno drewno użytkowe, jak i opałowe. Przyjmując nawet wyższy odsetek użytku, niż przeciętny, osiągnany przy eksploatacji lasów łotewskich, wynoszących 50%, otrzymamy, iż przemysł i handel drzewny zakupił od państwa, jedyne go producenta masy drzewnej, zdatnej na eksport, najwyżej 2,000.000  $m^3$  użytkowego drewna okrągłego. Jak zaś wynika z poprzednich obliczeń, eksport łotewskich materiałów drzewnych, przeliczony na drewno okrągłe, wynosił 4,248.459  $m^3$ , czyli przekroczył ilość zakupionych z cięć w lasach państwowych surowca użytkowego o 110%.

Jeszcze wyraźniej wystąpi ta dysproporcja przy porównaniu jednorocznego zakupu i eksportu.

W roku gospodarczym 1922/23 sprzedano po cenach rynkowych z licytacji 9,331.500 stóp sześć., osobom prywatnym 5,391.900, a zakładom przemysłowym 629.000 st.<sup>3</sup>. Razem 15,353.300 stóp<sup>3</sup> =

450.000  $m^3$ , z czego na eksport mogło być przeznaczone jakie 400.000  $m^3$ . Ponieważ przedsiębiorcy, który zakupił porębę, pozostawia się do uskutecznienia eksploatacji 2 zimy i 1 lato, przeto i drewno z nabytych zimą r. 1922/23 poręb powinno być wyeksploatowane nie później, jak w r. 1924. Faktyczny zaś eksport w tym roku, przeliczony na drewno okrągłe, wynosił 1,379 650  $m^3$ , czyli był większy o przeszło 300% od zakupionej przez eksporterów ilości surowca w r. 1922/23. Jeżelibyśmy wzięli do porównania rok wcześniejszy 1923, to stosunek ten byłby jeszcze bardziej rażący, gdyż, jak wiadomo, eksport roku 1923 był wyższy, niż w r. 1924.

Powstaje pytanie, skąd łotewski przemysł drzewny mógł czerpać zapasy surowca, potrzebne do wyprodukowania faktycznie wyeksportowanych materiałów drzewnych, skoro zakupy z cięć w lasach państwowych wynosiły zaledwie trzecią jego część. Nie było to drewno tranzytowe, gdyż tranzyt ten w statystyce eksportowej łotewskiej notowany jest oddzielnie, ani też drewno z lasków drobnych prywatnych; nie mogło to być też drewno, zanotowane jako importowane, gdyż ogólny import materiałów drzewnych do Łotwy wynosił w latach 1920—1924 zaledwie 19.564 tonn, co równałoby się ok. 28.000  $m^3$ , nawet gdyby wszystkie te i importowane materiały uważać za drewno okrągłe.

Prawdopodobnie źródeł tych zapasów surowca szukać należy w wyrębach, widocznie nieuwzględnionych w urzędowych sprawozdaniach administracji lasów państwowych, z dokonywanych w lasach łotewskich dla zmiany użytków leśnych na rolne w celach osadnictwa. Czytamy w uzasadnieniu do preliminarza budżetowego lasów państwowych na rok gospodarczy 1925/6, że realizacja reformy rolnej zredukowała obszar lasów państwowych w okresie od roku 1920 do końca roku 1924 o 200.000 *ha*. Z przewidzianego na rok 1925/26 wyrębu dalszych drzewostanów dla pozyskania ziemi pod osadnictwo preliminuje się uzyskać po 70  $m^3$  z hektara, z czego 40% użytku. Przyjmując te same liczby dla owych 200.000 hektarów dawnego lasu zamienionego na rolę, otrzymamy, iż w latach 1920—1924 pozyskano z wyrębu tych na przestrzeni leśnych 14,000.000  $m^3$  drewna z tego 5,600.000 użytku. Na tej przestrzeni powstało około 10.000 gospodarstw, z których każde mogło zatrzymać dla własnego użytku 3 *ha* lasu, łącznie 30.000 *ha* lasu, z zapasem 2,100.000  $m^3$  drewna z tego 840.000 użytku. Dla obrotu handlowego pozostałaby reszta w wysokości około 4,500.000 użytku, z czego np. połowa, pochodząca z drzewostanów wartościowych, mogła zasilić przemysł i eksport drzewny.

Wynikałoby stąd, iż łotewski eksport możliwy był dotąd w granicach dotychczasowej intensywności tylko dzięki stopniowej likwidacji kapitału drzewnego, gdyż normalny przyrost lasów łotewskich

nie wystarczyłby ani na utrzymanie go w połowie tej intensywności. Jakże wobec tego są perspektywy dalszego rozwoju przemysłu i eksportu drzewnego na Łotwie.

Jeżeli zgodnie z enuncjacją zmarłego Ministra Mejerowicza z stycznia 1924 Łotwa ma zamiar powrócić do racjonalnej gospodarki leśnej i jeżeli, zgodnie z planem, reforma rolna zostanie w najbliższym roku doprowadzona do końca — to bilans drzewny wyglądałby następująco:

Lasy państwowe, zredukowane w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi o 300.000 <i>ha</i>	. . . . .	1,300.000 <i>ha</i>
Inne lasy	. . . . .	200.000 „
		1,500.000 <i>ha</i>

Etat powierzchniowy ok. 13.000 *ha*.

„ masowy ok. 2,600.000 *m*<sup>3</sup>

Konsumcja drewna ze względu na brak konkurencji opału węglowego, dalej ze względu na charakter Łotwy, jako kraju rolniczego, o dość intensywnych formach gospodarki, wynosić powinna normalnie nie mniej niż 1 *m*<sup>3</sup> na głowę ludności. Według spisu z r. 1925 wynosi ludność Łotwy 1,840.000 mieszkańców, tyleż *m*<sup>3</sup> wynosiłaby roczna konsumcja drewna. Pozostawałoby do eksportu 560.000 *m*<sup>3</sup>. Gdyby nawet przypuścić, że ilość ta w całości byłaby drewnem użytkowem, to w każdym razie byłoby to mniej niż połowa eksportu z lat ostatnich.

Zważywszy, że Łotwa nie ma innych artykułów, któreby już w krótkim czasie zastąpić mogły udział drewna w bilansie handlowym, gdyż nie należy się spodziewać szybkiej odbudowy przedwojennego przemysłu, ani też znaczniejszego wywozu płodów rolnych, przynajmniej w kilkunastoletnim okresie początkowych trudności, związanych z przebudową ustroju rolnego — zagadnienie utrzymania eksportu drewna na poziomie dotychczasowym staje się prawie że decydującą kwestją w życiu ekonomicznem Łotwy. Nietylko bowiem pod groźbą dezorganizacji systemu walutowego oraz utraty niezależności ekonomicznej nie może Łotwa nadal bezkarnie pozwolić na stały deficyt w bilansie handlowym, ale na odwrót dążyć musi do jego uaktywnienia. Bez wydatnego nawet większego niż dotąd eksportu materiałów drzewnych rzecz ta wydaje się prawie niewykonalną.

Trzy drogi mogą prowadzić do tego celu.

Łotwa, o ile zdecyduje się w przyszłości eksploatować pozostałe jej jeszcze lasy według zasad prawidłowej gospodarki leśnej — zmuszona będzie do trwałego ilościowego ograniczenia wywozu krajowego drewna, a wyrównanie bilansu handlowego nastąpić będzie musiało drogą ograniczenia jego strony biernej. Zabiegi takie, których przykład mamy np. obecnie w Polsce, nie są niewykonalne,



---

o ile chodzi o zarządzenia przejściowe. Łotwa jednak musiałaby wobec braku innych artykułów eksportowych stosować te środki, jako zasadę, co oczywiście byłoby w praktyce o wiele trudniejsze do przeprowadzenia.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że w tym właśnie kierunku pójdzie rozwój stosunków gospodarczych na Łotwie. Istnieje bowiem pewien kres hypereksploatacji leśnej, którym jest brak drzewostanów rębnych, mogących produkować materiały zdatne na eksport lub konsumcję wewnętrzną. Jeżeli przeto Łotwa nie zdecyduje się świadomie na oszczędną gospodarkę leśną, może w razie prowadzenia dalszego konsumowania zapasu drzewnego stanąć wobec faktu, że nie będzie już miała gdzie eksploatować drewna odpowiednich wymiarów i jakości. Wszak już dziś, jak to wynika z doświadczeń rządowych, w całym szeregu nadleśnictw wstrzymano eksploatację dla braku drzewostanów starszych od lat 60.

(C. d. n.)

---